

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 17 Lutego v. s. 1826 roku.

WJADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 9 lutego.

W niedzielę d. 7 lutego, Hrabia *Ludolf*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. Króla Jmci Obu Sycylii, Xiążę *Hohenlohe Kirchberg*, umocowany w teyże g. dności od N. Króla Jmci Wirtemberskiego i Pau *Godefroy*, minister rezydent miast anzeatycznych, złożyli NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI JEGOMOŚCI nowe swe listy wierzytelne; potym Xiążę *Wittgenstein Berleburg*, złożył CESARZOWI od J. K. W. Wielkiego Xiążęcia Hesko-Darmstadtzkiego, listy kondolencyjne z powodu śmierci CESARZA ALEXANDRA I, i listy z powinszowaniem JEGO CESARSKIEY MOŚCI wstąpienia na Tron. Ciż posłowie, otrzymali potym audyencye u NAYJAŚNIEYSZYCH CESARZOWYCH, równie jak i jenerał baron *Palmstierna*. Jenerał *Minkwitz* miał potym audyencyą pożegnania u JEGO CESARSKIEY MOŚCI i u NAYJAŚNIEYSZYCH CESARZOWYCH, a półkownik *Abrahamsohn*, przedstawiany był NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY Matce.

Radca stanu *Łagoda*, szef wydziału rachunków wojskowych, mianowany jest kawalerem orderu ś. *Anny* 1 klasy, przez dyplomata pod d. 21 stycznia.

Przez Naywyższy dyplomata pod d. 28 stycznia, CESARZ JEGOMOŚĆ udarować raczył brylantowanymi znakami orderu ś. *Alexandra Newskiego*, jenerał adjutanta barona *Toll* 1, szefa sztabu 1go wojska w nagrodę zasług uczynionych, i gorliwości okazanej w wypełnieniu rozkazów JEGO CESARSKIEY MOŚCI w smutnym dniu 14 grudnia, znajdując się wówczas w *Sanktpetersburgu* i przy osobie JEGO CESARSKIEY MOŚCI.

Przez Naywyższy dyplomata teyże daty jenerał major *Jefremow* 1, dowódca kozaków gwardyi, otrzymał znaki brylantowane orderu ś. *Anny* 1 klasy.

Ku pamięci uroczystości religijnych, które Przenaywielebniejszy *Teofil*, biskup ekaterynosławski, odprawiał, z powodu śmierci zesłego CESARZA, otrzymał w d. 28 grudnia, przez jenerała adjutanta Xiążęcia *Wotkońskiego*, brylantowaną panna, dla noszenia na piersiach; Przewielebni *Nicefor* Archimandryta klasztoru ś. *Grzegorza* w *Bisutkowie*; *Mateusz* Archimandryta nadetatowy klasztoru ś. *Alexandra* w *Taganrogu*, i *Alexy Fedotow*, Archi-Presbiter katedralny w témże mieście, który sprawował obowiązki spowiednika CESARZA ALEXANDRA w czasie ostatniej choroby, otrzymali krzyże, ozdobione drogiemi kamieniami.

Wyjątek z odniesienia się Jenerała adjutanta Hrabiego *Orłowa-Denissowa* do Naczelnika Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości, pod dniem 29 stycznia 1826. N. 84.

Po odpoczynku, z przyczyny wielkiego mrozu, w *Mceńsku*, następnego dnia, po mszy ś. i odprawionej panichidzie, z zachowaniem przepisanego ceremoniału, o godzinie 10tej zrana, kondukt wyruszył na nocleg do wsi Wielkiego-Skuratowa. O 12 wiorst od miasta, na granicy gubernii tulskiej, spotkali go Przenaywielebniejszy, *Damaszen*, z processyą, Gubernator cywilny *Tuchaczew-*

ski z Marszałkami, Obywatelstwem stanu ślacheckiego i ludem. Po odprawieniu modłów przez Nayprzewielebniejszego Biskupa orłowskiego, *Gabryela*, dla zadosyć uczynienia życzeniom wielkiego zgromadzenia mieszkańców, pragnących oddać ostatnią postugę dla spoczywającego w Bogu MONARCHY, dozwoliłem im ucałować trunę, a tymczasem duchowieństwo śpiewało: *Boże święty* it. d. Potem kondukt postępował szczęśliwie do miejsca noclegu, i przybył tam o godzinie 4tej z południa.

D. 26, po odprawieniu zwyczajnego nabożeństwa, kondukt o godzinie 8mej zrana wyszedł do *Siergiejewska*. Niedochodząc dwóch wiorst do tego miejsca, spotkany był przez kupców i obywateli miasta *Kropiwny*, oddalonego od wielkiego gościńca o 20 wiorst, którzy łącznie z mieszkańcami wsi *Siergiejewska* i okolicznych, sami ciągnęli żałobny powóz do cerkwi.

D. 27 szczęśliwe przybycie i nocleg we wsi *Karamyszewie*.

D. 28, dla dążenia do miasta *Tuły*, po skończeniu mszy ś. i panichidy, kondukt wyszedł o godzinie 7 zrana. O 9 wiorst od miasta, przy niezliczonym zgromadzeniu ludu, majstrowie fabryki broni, kłęcząc czekali przybycia konduktu, i z niewypowiedzianem poświęceniem się wynurzyli życzenie ciągnąć żałobny powóz. Po otrzymaném pozwoleniu, ośm wiorst oznaczone zostały gorliwością ich usilnością. O wiorstę zaś od miasta, kupcy i obywatele miasta, również kłęcząc i z temiż prośbami, spotkali poświęconą trunę, i z równą gorliwością odmienili swych poprzedników. U rogatku, liczna processya Duchowieństwa ze swoim Biskupem, Gubernator Cywilny, Urzędnicy, Obywatele i wszystkie zgromadzenia przyłączyli się do prowadzenia ceremonialnego. Przybrany w katedrze katafal i baldachim wspinałością swoją przewyższa wszystkie, które dotąd były, i w całej sprawiedliwości służy za dowód świętego przywiązania do pamięci Błogosławionego CESARZA. Nie mogę przy tém zamileżeć o pobożności, przykładu niemającej, okazanej przez mieszkańców, na wstępie do tego miasta: gdyż, pomimo niepojętego mnóstwa ludu, cisnącego się na ulicach, w oknach, po dachach i parkanach, wszędzie zachowane było naygłębsze milczenie. Dzisiaj po mszy ś. i odśpiewanej panichidzie, kondukt z należytą ceremonią, o 11 przed południem, w dalszą wychodzi drogę.

KRÓLESTWO WIRTEMBERSKIE.
Stuttgart d. 3 lutego.

Zawczora rano, odprawiono się w kaplicy greckiej, w *Rothenburg*, gdzie jest pogrzebiona Królowa, żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA ALEXANDRA. Ministrowie, członkowie ciała dyplomatycznego i osoby, ozdobione orderami rossyjskimi, znajdowały się na tém nabożeństwie. (J. d. S. P.)

WIELKIE XIĄŻTWO BADENSKIE.
Karlsruhe d. 3 lutego.

J. K. W. Wielki Xiążę przysymował wczora na uroczystém wysłuchaniu, P. *Poletykę*, senatora i radcę tajnego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA Jmci Rossyjskiego, który miał honor złożyć J. K. W.

list w którym NAYJAŚNIEJSZY CESARZ Jmé NIKOLAJ, uwiadamia o swoim wstąpieniu na Tron. (J. d. S. P.).

KIĘSTWO SZWERYNSKIE.
Szweryn d. 27 stycznia.

P. Obreskow, radea stanu i szambelan NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA Rossyjskiego, doniosł dworowi naszemu urzędowym sposobem o śmierci NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA i wstąpieniu na Tron NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA NIKOLAJA. (J. d. S. P.).

KIĘSTWO OLDENBURSKIE.
Oldenburg d. 19 stycznia.

Zawczora obchodzono tu z oznakami zwyczajnej radości rocznicę urodzin J. K. W. naszego Xiążęcia, który rozpoczął 72 rok życia i 41 panowania swojego. (J. d. S. P.).

PRUSSY.
Berlin d. 4 lutego.
(z Monitora Warszawskiego).

Czytamy w pismach publicznych następujące rozporsządzenie królewsko-pruskiego ministerium spraw duchownych, naukowych i medycznych, do wszystkich konsystorzów państwa:

„Zawiadomione zostało ministerium, że w Królewcu ma bydź rozszerzone mniemanie: „jakoby istniały pewne związki, których zamiarem jest potajemnie, lepsze niby, chrześcijaństwo rozszerzać, a mimo tego członkowie tego związku w brew przeciwnie głównym zasadom chrześcijaństwa działają,“ do których związków także dyrektorowie seminaryów i nauczyciele należą. Im bardziej ministerium uważa to za swój obowiązek, i prócz tego będąc kilkakrotnie wyraźną wolą J. K. Młci do tego wezwane, aby wszędzie głośno i otwarcie o rozszerzenie chrześcijaństwa starano się, a mianowicie po szkołach i innych naukowych zakładach, osobliwie zaś w założonych umyślnie tym końcem seminaryach, i instytucjach nauczycielskich, im bardziej też ministerium usiłowało o obowiązkom swoim zadasyć uczynić, tém mniejsza okazuje się potrzeba przedsiębrania środków lub stowarzyszeń i związków dla dopięcia rzeczzonego celu; i tém bardziej lękaćby się o to należało, aby te związki, i stowarzyszenia, z postaci swej już prawom przeciwnie i zakazane, przez wewnętrzną swą dążność, przewrotnego nie nabrały kierunku. Ministerium dotąd wprawdzie drogą przyzwolitą nie wie nic o bytności takich stowarzyszeń; z tém wszystkiém nie ma powodu tać przed sobą, iż dążność religijna czasów naszych, tu i ówdzie na niebezpieczne wpada bezdroża, lub oblakaniem grozi; dla tego jest naygórszém pragnieniem ministerium, temu niebezpieczeństwu wszelkimi sposobami zapobiedz, a nadewszystko nie dozwalać, aby się miało jakimkolwiek sposobem wdzierać do szkół i innych zakładów naukowych. Jak dotąd, z całą usilnością starało się ministerium tym i tym podobnym oblakaniem zagrozić przystęp do szkół, równie jak i owym czcym usiłowaniam, stanowcze prawdy i objawienia o istności Boskiej i jego woli, za wymysły rozumu ludzkiego poczytywać; tak i nadal teyże drogi pilnować się będzie, i usiłować, aby wszędzie prawdziwa nauka chrześcijańska, z Pismem ś. zgodna, czysta i nieskazona głoszoną była; aby, bogoboyność, religijność i świątobliwe życie było ugruntowane i pomnożone, a tém samém prawdziwie chrześcijańska cnota we wszystkich stanach utwierdzała się; to jest, ufność w Boga, kontentowanie się losem od Opatrzności przeznaczonym, umiarkowanie i trzeźwość, wierność w dopełnianiu obowiązków powołania, sumiennosc we wszystkich stosunkach życia towarzyskiego, posłuszeństwo Monarsze i zwierzchności, miłość bliźniego, i w ogóle wesoła, czynna i do wspólnego dobra zmierzająca pracowitość. Ministerium odwołuje się do wszystkich władz, powołanych wspólnie z niem, lub pod jego rozkazami, działać po szkołach i innych instytucjach

naukowych, sądząc, iż wszystkie dzieła jego za miary i według możności swej czuwać będą nad ich wykonaniem.“

Gdyby więc Konsystorz Królewski, lub którykolwiek z członków jego, o mniemaném stowarzyszeniu, o którym na początku wspomnieliśmy miał powziąć, choćby tylko z odgłosu, bliższą wiadomość, lub gdyby wiedział, że jakiegokolwiek dyrektora seminaryum lub nauczyciela religijna dążność szkodliwą dla instytutu się okazywała; o-bowiązkiem sumienia jego będzie, otwarcie i bez ogródki zawiadomić o tém ministerium, aby natychmiast dalsze śledztwa przedsięwziąć i albo w pierwszym zarodzie dążność tę szkodliwą stłumić, albo w przeciwnym razie wszelkie niesłuszne podeyrzenia od osób wzmiankowanych oddalić było można. Ważność seminaryow nauczycielskich, wymaga nie tylko stosownego i ile bydź może najlepszego ich urzędzenia, ale nadto wielkiego zaufania i szacunku ze strony publiczności. Im z większą przeto starannością zajmowało się dotąd ministerium rzezonemi seminaryami i obsadzeniem stosowném katedr nauczycielskich, tém więcej zależy na tém, aby ich dzielność, ani przewrotnemi dążeniami, które się nieznacznie wci-skają szkodliwą, ani też bezzasadnemi obawami i oskarżeniami zatamowaną nie była. Ministerium przeto oczekiwać będzie raportów w tym względzie jak nayprędzych, naypóźniej za 8 tygodni, tj. w końcu dodając uwagę, iż r. skrypt niniejszy do wszystkich konsystorzów rozesyłanym został.“

W Berlinie 24 paździer. 1825. Ministerium spraw duchownych, naukowych i medycznych (podp) *Altenstein*.

TURCYA.

Stambul dnia 10 stycznia. (1)
(z Dostrzegacza Austriackiego).

Dnia 26 grudnia otrzymała Porta przez kilku od kapitana baszy wysłanych Tatarów z obozu pod *Missolungą*, wiadomość o odniesionych znacznych korzyściach na morzu i na lądzie nad powstańcami w okolicy *Salona*. Oddział egipskiej floty, w którym *Ibrahim basza* znajdował się o sobiście z małym korpusem regularnego woyska wypłynął z *Patras* do zatoki *Lepanto* pod dowództwem *Moharema beja*, zięcia Vice-Króla Egiptu, i w zatoce *Salona*, częścią zabrał 27 greckich statków i wiele innych pomniejszych przewozowych częścią je zniszczył. Poczém *Ibrahim basza* wysadził na ląd swoje woysko, natarł na Greków, będących pod dowództwem *Gourasa*, pod *Scala di Salona*, i przymusił ich po krwawey bitwie, do opuszczenia okolicy *Salona*, i do cofnięcia się ku *Atenom*. Po osiągnięciu celu tej wyprawy, w której zdobyto znaczne zapasy żywności, popłynął *Ibrahim basza* na powrót do *Patras*.

Niemniej znaczna zdobycz, która szczególnie w obecném położeniu *Missolungi*, może mieć wielki wpływ na los tej twierdzy, dostała się w ręce Turków, przez zabranie znacznego piętężnego transportu, przeznaczonego dla tamaczney osady. Seraskier *Reszyd Mehmed*, uwiadomiony przez zbiega schwytanego na czatach, o bliskim nadejściu tego transportu, wysłał w okolice *Krionero* oddział, który zabrał pieniądze, wynoszące 1200 kies czyli 600 000 piastrow z 20 grekami, i woysko zaprowadził do tureckiego obozu.

Missolunga jest od pierwszych dni grudnia obleżona od strony morza północno-zachodniej przez Seraskiera *Resyda Mehmeda* baszę; od strony wschodniej przez woysko wysadzone na ląd przy *Krionero* przez *Irahima* baszę, i Porta spodziewa się niezawodnie poddania się tej warowni. Nie potwierdziła się wieść przed kilku dniami rozniesiona o wzięciu twierdzy *Wassilandi*, leżącej blisko *Missolungi*.

W ostatnich czasach nie zaszło nic ważnego

(1) *Wielkie śniegi, które w górach Balkan spadły i wezbranie wielu strumieni z gór opóźniły tym razem o dni kilka nadejście poczty ze Stambulu. (Przypisek Dostrzegacza Austriackiego.)*

na innych miejscach teatru wojny. Ipsaryoci i Spezycyoci byli wciąż w nieporozumieniu i niezgodzie z Idryotami, a ostatni wypowiedzieli prawie zupełnie posłuszeństwo rządowi w *Napoli di Romania* (2). Miały zayść w *Napoli di Romania* rozruchy z powodu niewypłacenia zaległego żołdu milicyi, które aż przez sprowadzony oddział regularnego wojska poskromione zostały.

Pracują nader czynnie w tutejszey zbrojowni około uzbrojenia nowej eskadry, która się ma składać ze 4 dwumostowych okrętów, 3 fregat, 10 korwet i brygów. Posunięto niedawno 40 czauszów i podoficerów na stopień okrętowych kapitanów i poruczników i codziennie spodziewają się przybycia *Ibrahima* baszy z *Braila*, który ma objąć dowództwo nad wojskami mającemi wsiąść na tę eskadrę.

Dnia 3 b. m. wypłacono żołd janczarom; a przy tey okoliczności Baron *Zuylen* Królewsko-Niderlandzki Poseł, miał uroczyste wysłuchanie u Sultana, któremu złożył swoje wierzytelne listy.

Od granic tureckich d. 26 stycznia.

List ze *Stambułu* pod d. 10 b. m. wyraża: „Słychać, iż Pan *Stratford Canning*, nim przybędzie do tutejszey stolicy, uda się pierwey do *Nauplia*. Obecność Kommodora *Hamilton* w *Idryi* pokrzepiła bardzo odwagę Greków. Flotty ich krążą na morzu, Moreyczykowie wzięli się do broni, a rzeczy zdają się brać inny obrót. Dowódca morski Cesarsko - Austryacki *Accutti* przybył d. 9 b. m. do *Stambułu*.”

Zi powodu pożaru, który niedawno część przedmieścia *Galata* w perzynę obrócił, W. Sultana ponowił urządzenie, aby między 5 domami stawiano jeden mur, i aby 5 domów drewnianych nie stawiano jeden przy drugim, chyba gdyby je murem przedzielono.

Zaraz po odprawionym Dywanie d. 9 b. m. posłano zalecenie do wszystkich prowincy, aby baszowie byli w pogotowiu do wyyscia z wojskiem za pierwszym rozkazem. Jest to dawny zwyczaj, gdy w kraju ościennym zachodzi zmiana rządu. W zbrojowni przysposabia się eskadra, która w *Bosforze* stać ma od *Reszik - Basz* aż do wyyscia w morze czarne.

— Dnia 14 —

Pomyślne dla Greków wiadomości zdają się potwierdzać. *Nikitas* zadał dnia 7 grudnia znaczną klęskę *Ibrahimowi* baszy pod *Koryntem*, przy czem znany renegat *Laseve*, teraz *Suleyman-Bey*, najpierwey uciekł. Udał się potem *Ibrahim* do *Patras*, gdzie *Miaulis*, który w inney bitwie z Kapitanem baszą podobniez odnosił korzyści, trzyzna go w zamknięciu od morza, i przeszkadza mu działać przeciw *Missolundze*. Wiadomości te czynią mocne wrażenie na umyśle tutejszych Turków; jest to bowiem pierwsza zimowa kampania, którą Egipcyanie odbywają w Europie; niektórzy obawiają się, aby będący przy Egipcyanach Francuzi, którzy im zimową kampanią doradzili, za to nie pokutowali. Grecy zaś obiecują sobie tem korzystniejszy wypadek tegoroczney kampanii zimowey, że już od połowy grudnia Egipcyanie mieli ustąpić ze środka Morei. Zbiegły były Jenerał Neapolitański *Rossarol* zdobył *Trypolizę*, lecz śmiertelnie został raniony.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 24 stycznia.

(z *Korrespondenta* *Hamburskiego*)

Zdaje się, że wynoszenie się wielu znakomych i bogatych właścicieli ziemskich zwróciło u-

(2) *Admirał Miaulis*, który sam tylko bawił z *Idryockimi* okrętami przy brzegu zachodniey Grecyi, użala się w piśmie z d. 4 grudnia na spóźnienie się *Ipsaryotów* i *Spezycyotów*. Przyjaciel Praw czyni przecieź nadzieję, że oddziały okrętów tych wyspiarzy połączą się wkrótce z *Idryotami*. Podobne nadzieje umieszcza także *Gazeta Powszechna*, wychodząca w *Nauplia*, w najswieższych swoich *Numerach*. (*Przypisek* *Dostż.* *Austr.*)

wagę rady, która podała środki, skłaniające ich do powrotu. Wiadomo, że przed rokiem już rada kastylijska zatrudniała się tym przedmiotem, ale polityczne względy wstrzymały jej działania.

Niedawno rada kastylijska wezwana dyła do podania raportu: jakim sposobem możnaby przywrócić do pierwszego swojego stanu czystości, od r. 1808 bardzo odmienione obyczaje narodu hiszpańskiego? Raport ten podany został ministrowi sprawiedliwości a objęte w nim myśli i propozycye wskazują potrzebę ulepszenia edukacyi osobliwie dzieci grandów.

— Dnia 26 lutego. —

Zawezora odprawiła się rada stanu pod prezydencyą Króla. Rozprawiano na niey o stosunkach wyspy *Kuby*. Kiedy rzecz była o terazniejszym wycieczonym stanie skarbu, biskup leonski mówił z zapalem przeciwko duchowieństwu i wnosil, ażeby nowy plan zrobiono iżby duchowieństwo w miarę swojego majątku przyłożyło się do potrzeb państwa.

Król Jmé podpisał dyplomaty puryfikatorny *P. Colbe*, jeneralnego dyrektora dochodów publicznych, za czasu stanów *Kortez* i ministra skarbu podczas podróży do *Sewilli*, i rozkazał, ażeby mu odtąd opłacano połowę pensyi jeneralnego intenta wojska.

W *Sewilli* i w innych miejscach policya pilnie się wywiaduje: czy *Pani Millot*, uwięziona w pokojach *Infanta Don Carlos*, utrzymywała związki listowne z Portugalia i czy jej wyznania zgadzają się z prawdą?

Na radzie stanu roztrząsano plan ministra skarbu, względem zadzierżawienia dochodów krajowych. Wielu członków rady, osobliwie *P. Erro*, opierało się temu, i wniosek *P. Balasteros* zapewne zostanie bez skutku.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Minister *Calomarde* ma złożyć swój urząd, albowiem wysłany będzie do *Rzymu* w interessach Ameryki.

Rozeszła się tu pogłoska, iż według nowego układu z Francją, wojsko francuzkie jeszcze przez lat 3 zajmować będzie twierdze hiszpańskie.

W okolicy *Alcudia* w Andaluzyi pokazała się banda zbrojnych łotrów, nazywających siebie konstytucjonistami.

W niższych klassach ludu hiszpańskiego $\frac{2}{3}$ części kobiet, a $\frac{7}{8}$ części męzczyzn nie umie ani czytać, ani pisać; a nawet między znacznymi właścicielami siemi i grandami jest wielu takich, którzy nie są w stanie napisać swego nazwiska.

Xiążę *San Carlos*, bawiący teraz w *Paryżu*, uda się w znaczeniu nadzwyczajnego Posła Dworu naszego do *Petersburga* z powinszowaniem N. Cesarzowi *Nikołajowi* wstąpienia na tron.

Gazeta tutejsza donosi z Ameryki, iż *Bolivar* umarł w okolicach *Lima*, iż w *Santa Fé* wybuchnęły wielkie rozruchy, iż chciano przebrać *Jenerala Santander* za to, iż myślał ogłosić się dożywotnim Prezydentem, i że wojsko hiszpańskie pod dowództwem *Jenerala Olaneta* utrzymuje sławę swoją w *Peru*.

P O R T U G A L I A.

Lisbona d. 21 stycznia.

(z *Korrespondenta* *Hamburskiego*.)

Król Jmé, chcąc wprowadzić oszczędność, ograniczył pensyą ministrów do 50 000 fr., licząc w to wszelkie dalsze pensye, które ze skarbu pobierali.

Jenerał *Luis Rego*, który był na wygnaniu w okolicach *Oporto*, za to, że się czynnie przykładał do ustanowienia rządu konstytucyjnego, został teraz tu wezwany i od Króla z wielką łaskawością przyjęty.

F R A N C Y J A.

Paryż d. 7 lutego.

(z *Korrespondenta* *Hamburskiego*.)

Oto jest mowa, którą miał *P. Ravez*, obymując urząd prezydenta w Izbie Deputowanych: „*Mości Panowie!* Kiedy dochodzę przyczyn, ich

ostateczney łaskawości, w obdarzaniu mię głosami swojemi, nie znajduję ich w niczem więcej, tylko w owej, wspaniałym umyśle wrodzonej, skłonności: z własney uprzejmości skarbić przychylność, i dawniejsze dowody uprzejmości za prawo do nowych uważać. Większych praw do ich względów nie mam: i wdzięczność moją nie trudno mi jest publicznie wyjawić. Poświęcenie się dla Króla i miłość dobra powszechnego, tak mocno tę Izbę przenikają, że miały być pobudką do odznaczenia i pierwszeństwa. Każdemu z nas są znajome obowiązki, wynikające z naszego położenia. Każdy potrafi wszystkie te obowiązki wypełniać z ową mocną niezawisłością, która nie pობlaza, ani wielkiej massie, ani władzy, która ma swój początek w sumnieniu i zaręczona jest wolnością zdań. Wola Królewska nadaje mi prawo, do utrzymywania w kole naszym tych szlachetnych swobód. Te prawa wiernie będę wykonywał. Ciągłe posłuszny nietykalnym naszym przepisom i z równą bezstronnością zawsze je stosując, nayusilniej starać się będę, usprawiedliwiać wasz szacunek i starać się będę przynajmniej przez moje usiłowania, okazać się godnym wysokiej łaski, którą N. Pan mię zaszczyca, chcąc bardziej nagrodzić wasze usługi, jak moją gorliwość.

Po skończonej mowie, Izba przystąpiła do głosowania na podziękowanie tymczasowemu, prezydentowi i sekretarzowi. Jeden z członków uczynił wniosek, iżby mowę Prezydenta wydrukowano. Prezydent wniosł potem, iżby doniesiono Królowi i Izbie Parów, że Izba deputowanych już się zupełnie urządziła. (Przyjęto). Potym wezwał Prezydent deputowanych do wybrania trzech kommissy, to jest: 1) Kommissy do ułożenia adresu do Króla; 2) Kommissy prośb; 3) Kommissyą obrachunkową. Kommissya do ułożenia adresu do Króla składa się z hrabiego *Boissiere*, hrab. *Sesmaison*, vice hrabiego *Harcourt*, *Gautier*, *Descordes*, *Chiflet*, *Martignac*, hrabiego *Blangy*, *Cardonnel*.

Zawczora przybył tu nowy poseł austriacki przy tutejszym dworze hrabia *Appony*.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Xiążę *Talleyrand*, wielki podkomorzy i par, bawiący teraz na wyspach *Hierskich*, będzie mierzem w *Valencay*, a to stosownie do postanowienia prefekta departamentu *Indre*.

Pozawczora wieczorem o godzinie 8, wielka deputacya Izby Parów podała Królowi adres se zwykłym obrzędem. Adres ten jest treści następującej.

„Najjaśniejszy Panie! Parowie Francyi, wierni twoi poddani, z głębokiem uszanowaniem zbliżają się do tronu Waszej Królewskiej Mości, szczęśliwi, że mogą Ci złożyć hold mocney miłości i niezachwianey uległości. N. Panie! Parowie Francyi dzielili głęboki smutek, który serce W. K. Mości dotknął, z powodu zbyt wczesney śmierci wspaniałomyślnego sprzymierzeńca. Z pociechą przyymujemy wiadomość, że wszystkie mocarstwa zapewniły trwałość przyjaźnych uczuć dla W. K. Mości. Zapewniają oni nas, równie jak i W. K. Mość, że nie zachwieje dobrego porozumienia, które panuje między W. K. Mością a jego sprzymierzeńcami. Składamy W. K. Mości podziękowanie, za uwiadomienie nas o zawartym układzie z Królem W. Brytanii. Oddawna handel morski wymagał tych szczęśliwych wypadków, które W. K. Mość obiecujesz sobie z tego związku. Handel będzie ożywionym, kiedy żegluga dwóch państw i ich osad, przestanie być kępowana uciążliwem i różnorod-

dnymi warunkami. Tym sposobem umocni się związek między dwoma wielkimi narodami, których zgoda tak ważny ma wpływ, na pokój świata.

Niepowrótne straty poniesione zostały w czasie burz rewolucyjnych. Staraniem W. K. Mości przyszło do skutku jedyne, jakie być mogło wynagrodzenie. Postanowiliście razem N. Panie ustalić los wyspy *St. Domingo* i zapewnić nieszczęśliwym osadnikom dawnym posiadaczom, pewne wynagrodzenie. Tak jest w rzeczy samej, nadszedł już czas, zagojenia rany, która coraz głębszą stawała się; i przynajmniej ochronienia od nędzy tych, którzy majątki swoje potracili; uczynienia wreszcie próby, jakimby sposobem za pośrednictwem handlu, można Francyi zapewnić niejakie korzyści, które jej ta osada (od lat 50 utraczona) niegdyś przynosiła. W. K. Mość nie ograniczasz się jedynie na zapowiedzeniu prawa, względem podziału wynagrodzenia zachowanego osadnikom *St. Domingo*: dajesz nam albowiem zapewnienie, że przez ostateczne odłączenie się tej osady, nie będzie naruszona pewność tych, które jeszcze posiadamy i że przez to wszelka dalsza obawa musi zniknąć. Nowe ulicenie 19 milionów, które W. K. Mość zapowiadasz bez uszczerbku w zaspokojeniu potrzeb kraju; a nawet znaczne uposażenie wielu galezi administracyjnych, uświęcone niejako polepszeniem losu sług ołtarza świętej naszej wiary; to wszystko stanie się nowem dobrodziejstwem panowania W. K. Mości. Wszyscy francuzi żyją tego, aby w rozwinięciu ich ducha przemysłowego i postępach wewnętrznej pomysłowości, mógł być znaleziony środek, uwolnienia płacących podatki od uciążliwych opłat, gdy się jednak zadosyć uczyni niezbędnej potrzebie, to jest religii.

W. K. Mość przedsięwzięła zwrócić uwagę naszą na przedmiot, który zbyt bliski ma związek z istotą rządu monarchicznego, a razem z rękoiem swobód przyznanych lub wprowadzonych przez ustawę konstytucyjną. Stopniami wzrastające rozdrobnienie własności gruntu wey i skutki które ściągnąć może na pierwsze podstawy obierzeczy reprezentacyi, podwakoć już zwróciły uwagę Izby Parów, a to przez wzgląd na interessa korony, rodzin i naszych politycznych instytucyi. Jesteśmy, jednego z W. K. Mością zdania, że utrzymanie rodzin ustala tę pewną trwałość, która jest pierwszą potrzebą państw. Czujemy także potrzebę, porównać prawo polityczne z cywilnem, podług prawideł, które są nayzgodniejsze z naszymi zwyczajami, z porządkiem wprowadzonym, a mianowicie, które nieograniczają ojców familii w wolności rozporządzenia. Z uszanowaniem i ufnością oczekujemy projektu, który w imieniu W. K. Mości ma być nam podany. Nasza rozwaga, a nawet nasze wątpliwości, powinny być kierowane ważnością publicznych i prywatnych interessów, które obejmuje tak ważny przedmiot.

N. Panie! śmiało możesz polegać W. K. Mość na czynney gorliwości Parów Francyi; i możesz być pewnym pomocy naszej w doprowadzeniu do skutku zamiarów Twoich, dążących do szczęścia kraju i zapewnienia dobrodziejstw, które nam odrodzenie się polityczne zapewnia. A któż może naruszyć tę pewność, kiedy widzimy kraj w stanie kwitującym, Ustawę *Ludwika XVIII*, wszędzie czczoną, prawa sumnienne wykonywane, podatki opłacane i złagodzone, przemysł i kunszt zachęcane: nędzę wspieraną, swawolę zgromioną przez zdrowy rozsądek i publiczne sumnienie: Imię Króla od końca do końca Francyi błogosławione.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora* *Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.